

# Ewa Bońkowska, Agata Dziegiecka

---

## Inauguracja Posługi Prymasowskiej abp. Józefa Kowalczyka

---

Studia Prymasowskie 5, 403-412

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## INAUGURACJA POSŁUGI PRYMASOWSKIEJ ABP. JÓZEFA KOWALCZYKA

26 czerwca 2010 roku odbył się uroczysty ingres abp. Józefa Kowalczyka do Gniezna. W katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Wzgórzu Lecha sprawowano Mszę świętą, podczas której abp Józef Kowalczyk zainauguował swą posługę prymasowską. Na uroczystości obecni byli m.in. poprzedni księża prymasi: kard. Józef Glemp i abp Henryk Muszyński a także kardynałowie, arcybiskupi i biskupi z Polski i spoza kraju. Gościem ingresu był także pełniący obowiązki prezydenta marszałek sejmu Bronisław Komorowski i były prezydent Lech Wałęsa. Na uroczystą Mszę świętą na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie przyjechali duchowni z całej Polski. Obecni byli również przedstawiciele kościoła prawosławnego. W ingresie uczestniczyło kilka tysięcy pielgrzymów.

Poprzednik abp. Kowalczyka, abp Muszyński, był prymasem Polski od grudnia 2009 roku. Zgodnie z decyzją papieża, prymasem Polski jest z urzędu każdy nowo mianowany arcybiskup gnieźnieński. Witając nowego prymasa abp Muszyński powiedział: „Potrzeba nam energicznych obrońców krzyża w życiu publicznym. Potrzeba nam gorliwych pasterzy, którzy zadbają o to, by Polacy zostali wierni religijnemu duchowemu dziedzictwu św. Wojciecha i nie zapomnieli się modlić”.

### **Bulla papieża Benedykta XVI ustanawiająca abp. Józefa Kowalczyka metropolitą gnieźnieńskim i prymasem Polski**

Benedykt biskup, sługa sług Bożych

Czcigodnemu Bratu Józefowi Kowalczykowi, dotychczasowemu arcybiskupowi tytularnemu Heraklei oraz nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, który został ustanowiony arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i Prymasem Polski, przesyła pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Po ustąpieniu z urzędu Czcigodnego Brata Henryka Józefa Muszyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa Polski, z troską spoglądamy na ów znamienity Kościół metropolitalny i prymasowski, który obecnie oczekuje na nowego biskupa.

Z tego powodu, idąc za opatrnościową myślą, zwracamy się do Ciebie, Czcigodny Bracie, który wpierw z oddaniem pełniłeś posługę w ówczesnej Świętej Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego, jak również w Świętej Rocie Rzymskiej, następnie byłeś w Sekretariacie Stanu przełożonym nowej sekcji polskiej i wspierałeś w trudach duszpasterskich Naszego poprzednika, Czcigodnego Sługę Bożego Jana Pawła II. On zaś, gdy umocniły się relacje między Stolicą Apostolską a Narodem Polskim, ku Tobie zwrócił swą myśl, powierzając Ci z ufnością funkcję nuncjusza apostolskiego w Polsce. My również, podtrzymując uznanie wobec Twojej osoby oraz będąc przekonani o Twoim doświadczeniu i odpowiednich umiejętnościach, dzięki którym możesz dobrze pełnić ten nowy urząd, chętnie powierzamy Ci rządy w tej ważnej wspólnocie kościelnej.

Z tego względu, uwzględniając opinię Kongregacji ds. Biskupów ustanawiamy Cię naszą władzą apostolską arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i Prymasem Polski wraz z przysługującymi temu urzędowi prawami i obowiązkami, zgodnie z prawem kanonicznym, tudzież zwalniamy Cię z dotychczasowej stolicy tytularnej oraz wspomnianego urzędu.

Zatroszczysz się, by tak duchowieństwo, jak i lud Twojej archidiecezji zapoznał się z treścią tego Naszego listu. Gorąco zachęcamy duchownych i wiernych, by przyjęli Cię z otwartym sercem i wspierali Cię w poszczególnych dziełach, podejmowanych dla umocnienia wiary katolickiej.

W końcu, Czcigodny Bracie, powierzając Ci chętnie tę Pańską owczarnię, pragniemy, abyś w różnych potrzebach z ufnością wzywał możnej pomocy Bogarodzicy Dziewicy Maryi, Królowej Polski i jej przeczystego Oblubieńca, świętego Józefa, a także świętego Wojciecha, w którego ślady teraz będziesz starał się ochoczo pójść, pełniąc Twą nową biskupią posługę.

Sporządzono w Rzymie, u świętego Piotra, dnia ósmego maja, w uroczystość świętego Stanisława, biskupa i męczennika, Patrona Polski, roku Pańskiego dwa tysiące dziesiątego, pontyfikatu zaś naszego szóstego.

Benedictus XVI pp

### **Homilia Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka wygłoszona w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie podczas Mszy świętej inauguracyjnej posługę prymasowską Metropolity Gnieźnieńskiego**

Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

To powitanie i pozdrowienie kieruję do was wszystkich, Bracia i Siostry, tak licznie zgromadzonych na dzisiejszej uroczystości. Tymi samymi słowami

pozdrowiłem już w liście pasterskim całą archidiecezję gnieźnieńską oraz samo Gniezno, pierwszą stolicę Polski, i wszystkich jego mieszkańców. Dziękuję wam za to, że dochowujecie wierności powierzonym wam wartościom wynikającym z chrztu świętego przyjętego przez pierwszego władcę państwa polskiego i jesteście troskliwymi kustoszami relikwii św. Wojciecha, misjonarza i męczennika.

Od dziś moim szczególnym przywilejem i obowiązkiem będzie modlitwa za Kościół gnieźnieński, który na przestrzeni ponad tysiąca lat strzegł i odpowiedzialnie pomnażał bogactwo wiary, nadziei i miłości. Dokonywało się to we współpracy z kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi, wspólnotami charyzmatycznymi męskimi i żeńskimi, pod przewodnictwem biskupów, metropolitów, prymasów Polski związanych z tą archidiecezją i metropolią.

Pragnę w tym miejscu złożyć hołd wdzięczności Arcybiskupom Prymasom, zwłaszcza tym, których przynajmniej niektórzy z nas jeszcze pamiętają: Edmundowi Dalborowi, Augustowi Hlondowi, Stefanowi Wyszyńskiemu i Józefowi Glempowi. Słowa szczególnego podziękowania kieruję do mojego bezpośredniego poprzednika, księdza prymasa Henryka Muszyńskiego, który dziś przekazał mi odpowiedzialność za to patrimonium, wręczając pastorał jako symbol władzy pasterskiej w tym Kościele. Czynię to słowami, które wcześniej zostały mu już przekazane w formie pisemnej, a teraz chcę je wypowiedzieć wobec wszystkich: „Ojciec Święty składa Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowanie za posługę kapłańską i biskupią, pełnioną najpierw w charakterze biskupa pomocniczego diecezji pelplińskiej, a następnie jako biskupa włocławskiego i arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego, a od 19 grudnia 2009 roku również Prymasa Polski.

Wniósł Ksiądz Arcybiskup nieoceniony wkład w życie duchowe tej najstarszej metropolii na ziemiach Polski. Wizytacje kanoniczne, głoszenie słowa Bożego, posługa sakramentalna, a zwłaszcza udzielanie sakramentu bierzmowania, obowiązki związane z administracyjnym funkcjonowaniem archidiecezji – posługi te Wasza Ekscelencja pełnił z zaangażowaniem i kompetencją dla dobra wiernych swojej archidiecezji. Szerokim echem w Polsce i świecie odbiły się organizowane przez Waszą Ekscelencję „Zjazdy Gnieźnieńskie”.

Osobne słowa uznania należą się Księdzu Arcybiskupowi za wkład w prace Konferencji Episkopatu Polski, jako jej wiceprzewodniczącego oraz w jej Radzie Stałej i Komisji ds. Nauki Wiary oraz za wkład w prace Stolicy Apostolskiej, jako członka Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan i Kongregacji ds. Nauki Wiary. Jakże cenny też był wkład Księdza Arcybiskupa w dialog z Kościołami partykularnymi w krajach ościennych oraz dialog z Judaizmem.

Może przeto Ksiądz Arcybiskup-Prymas – w roku srebrnego jubileuszu święceń biskupich – powiedziec w pokorze ducha za św. Pawłem: Pan stanął przy mnie, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii. Do tych słów dołączam również moje wyrazy podziękowania i uznania. Bóg zapłać za ten apostołski trud!”

Drodzy Bracia i Siostry!

Znajdujemy się w gnieźnieńskiej bazylice archikatedralnej, która jest matką kościołów archidiecezji, metropolii, a w pewnym sensie także całej Polski. Wzniesiona została na Wzgórzu Lecha, gdzie znajdują się relikwie św. Wojciecha, patrona Polski, przechowywane tu i strzeżone od ponad tysiąca lat. To właśnie tu, przy grobie św. Wojciecha, została powołana przez papieża Sylwestra II pierwsza w Polsce metropolia, do której zostały przyłączone biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Do tej pierwszej metropolii i pierwszej stolicy Polski pielgrzymował nie tylko cesarz Otton III, ale także legat papieża Sylwestra II i sługa Boży Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do Ojczyzny. Właśnie on wypowiedział tu, na ziemi gnieźnieńskiej, słowa, które w dniu dzisiejszym należy przypomnieć i na nowo zgłębić ich treść: „Witam ze czcią samo gniazdo piastowskie, początek dziejów Ojczyzny, a równocześnie kolebkę Kościoła, w którym praojcowie zjednoczyli się jednością wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. (...) Pragnę dzisiaj stanąć wraz z wami tu, w tym piastowskim «gnieździe», w tej kolebce Kościoła – tu, gdzie zaczęła się przed tysiącem z górą lat katecheza na polskiej ziemi” (Gębarzewo, powitanie, 3 czerwca 1979). „Jesteśmy obecni tutaj: w tym wieczniku naszego polskiego Milenium, gdzie przemawia do nas z jednakową zawsze mocą tajemnicza data tego początku, od którego liczymy historię Ojczyzny i Kościoła zarazem w dziejach ojczyzny. Historię Polski zawsze wiernej” (Gniezno, homilia, 3 czerwca 1979).

Tak przemawiał papież-Polak przed ponad trzydziestu laty. A ileż bogatych treści z całego Millennium możemy usłyszeć, gdy przyłożymy ucho do murów tej świątyni, która w swoim dzisiejszym wystroju przemawia głosem tysiącletniej historii, odbijającym się szerokim echem po całej polskiej ziemi. Wsłuchani w ten głos powtarzamy z radością słowa Psalmu: „Mówiono wtedy między poganami: «Wielkie rzeczy im Pan uczynił!» Pan uczynił dla nas wielkie rzeczy i ogarnęła nas radość” (Ps 126). Bo rzeczywiście wielkie rzeczy uczynił Pan Ojczyźnie naszej przed tysiącem lat, dzięki czemu mogła ona wkroczyć na drogę ewangelicznego budowania wspólnoty państwowej i kościelnej ożywianej jednym duchem.

Drodzy Bracia i Siostry! Przychodząc dzisiaj do Was i rozpoczynając posługę biskupa wśród Was, wobec Was i z Wami, mam pełną świadomość tego

dziedzictwa, które stanowi patrymonium Gniezna, Kościoła, który jest w Polsce, i całej Ojczyzny. Ta świadomość była obecna w moich pracach i w mojej refleksji od lat, w szczególności zaś sposób wtedy, gdy Ojciec Święty Jan Paweł II zlecił mi przygotowanie zmian podziału administracyjnego struktury diecezjalnej w Polsce. Był on w pełni świadom nowej sytuacji tego Kościoła po zmianach w 1989 roku. Widział potrzebę wzmocnienia struktury Konferencji Episkopatu Polski, ale także potrzebę utworzenia nowych diecezji celem łatwiejszego kontaktu ludu Bożego ze swoim pasterzem i odwrotnie. Bardzo przy tym doceniał znaczenie, jakie dla historii Kościoła i historii Polski miała pierwsza metropolia i posługa biskupa gnieźnieńskiego, z którą związany jest tytuł Prymasa Polski.

Staję więc dziś przed Wami z tym zapleczem refleksji, a zarazem świadom zadań i obowiązków, że mamy teraz, wspólnie z całym ludem Bożym, robić wszystko, co możliwe, nie tylko dla „podtrzymania”, ale dla pogłębiania i rozwijania wspólnoty ludu Bożego i więzi opartej na Ewangelii, na wierze w Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego; Tego, który nas umiłował do końca, który nas zbawił, który nas powołał do wspólnoty Kościoła, abyśmy świadczyli o Nim nie tylko słowem, ale przede wszystkim postawą i czynem; abyśmy dzielili się z innymi wrażliwością na godność człowieka, na wartość ludzkiego życia; abyśmy chronili środowisko społeczne przed egoizmem i tym, co zniewala i spycha na margines, i pozbawia „motywów życia i nadziei” osoby, środowiska społeczne, a czasem cały Naród. Moim pragnieniem jest, aby wspólny wysiłek pogłębiania więzi opartej na wierze w Jezusa Chrystusa stał się spoiwem dla wszystkich rodzin, dla parafii i wspólnot lokalnych, ale też swoistym znakiem jedności dla całej Ojczyzny. W tym miejscu warto przypomnieć słowa Jana Pawła II wypowiedziane tutaj 3 czerwca 1997 roku, które są niejako testamentem i zadaniem dla naszego pokolenia i przyszłych pokoleń: „Z tego miejsca rozlała się potężna fala, moc Ducha Świętego». Tutaj zaczęła przybierać konkretne formy myśl o nowej ewangelizacji. W tym czasie dokonały się wielkie przemiany, powstały nowe możliwości, pojawili się inni ludzie. Runął mur dzielący Europę. (...) Dlatego tutaj, u grobu św. Wojciecha, składam dziś Bogu Wszechmogącemu dziękczynienie za wielki dar wolności, jaki otrzymały narody Europy” (Gniezno, homilia, 3 czerwca 1997).

Drodzy Bracia i Siostry! To przypominanie naszych dziejów niech nas usposobi i kieruje nasze oczy, myśli i działania ku przyszłości, aby nasze wspólne wysiłki na rzecz nowej ewangelizacji przynosiły konkretne owoce. W Narodzie polskim tkwi ogromny potencjał. Jest przecież w Polakach tyle dobra, tyle twórczej energii. Umiejmy to dostrzec, pokazać i wykorzystać, aby tym dobrem zło zwyciężać. Wszak dokonały się w naszej Ojczyźnie wielkie przemiany, pojawiły

się nowe możliwości, nowi ludzie; runęły mury materialne, choć jeszcze nie został zburzony mur, który wznosi się w naszych sercach. Budujemy, co prawda, wspólnotę europejską, ale opiera się ona raczej na wspólnej polityce czy ekonomii, natomiast brakuje wyrazistej jedności ducha. Odnosi się wrażenie, jakby ta wspólnota chciała się odciąć od swoich korzeni chrześcijańskich, od przesłania ewangelicznego, które na nasze ziemie dotarło przed tysiącem lat. Dostrzegł to sługa Boży Jan Paweł II, kiedy dzielił się swoimi krytycznymi spostrzeżeniami i przekładał je na język zadań stojących przed Polską i przed całą chrześcijańską Europą. Tu, w Gnieźnie, w obecności prezydentów krajów związanych z misją św. Wojciecha, mówił przed trzynastu laty: „Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jest jeszcze daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki umacniało go chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości” (Gniezno, homilia, 3 czerwca 1997).

Mam nadzieję, że przy szczerej współpracy, do której wzywam wszystkich ludzi dobrej woli, uda nam się zrobić zauważalny krok na drodze powołania chrześcijańskiego. Kościół jest przecież w drodze. Znakiem jedności na tej drodze jest dla nas teraz następca Jana Pawła II, papież Benedykt XVI. Warto przypomnieć, że swoją pierwszą zagraniczną pielgrzymkę odbył on właśnie do ojczyzny swego Poprzednika, do Polski, aby wszystkich nas zachęcić i usposobić do wytrwałości w naszym pielgrzymowaniu, co dobrze wyrażało hasło jego pielgrzymki: Trwajcie mocni w wierze.

Przed nami wielkie zadania. Musimy podchodzić do nich z wielką pokorą, wynikającą ze świadomości naszych słabości, a równocześnie z głęboką wiarą i nadzieją, że Pan Bóg, który nas powołuje do podejmowania i realizowania tych zadań, wspomóż nas swoją łaską. Dlatego nie może zabraknąć w tych poczynaniach żarliwej modlitwy całego Kościoła gnieźnieńskiego o dar Ducha Świętego, o umiejętność odczytywania wyzwań współczesności i dawania na nie dojrzałej odpowiedzi, inspirowanej miłością Boga i bliźniego, nawet gdyby te wyzwania wynikały z ludzkiej złej woli czy intencji osłabiania wiary w społeczeństwie i podważania znaczenia wartości chrześcijańskich w budowaniu wspólnoty Kościoła i wspólnoty Narodu. Niech Duch Święty usposobi nas do tego, byśmy jeszcze szerzej otworzyli drzwi Chrystusowi, drzwi naszych umy-

słów i serc, naszej kultury, osobistej i wspólnotowej. Wszak On i tylko On doskonale wie, co jest w człowieku, co jest w każdym z nas. On niczego nam nie zabiera, a wszystko daje – jak nam to często przypominali następcy św. Piotra, sługa Boży Jan Paweł II i Benedykt XVI.

Dlatego też Naród polski i wszyscy, którzy Polskę stanowią, z tą samą odwagą i mądrością powinni dzielić teraz wytrwale odpowiedzialność za dar posiadanej wolności, suwerenności i podmiotowości; twórczo uczestniczyć w życiu publicznym dla dobra wszystkich. W tym kontekście warto przytoczyć słowa wielkiego męża stanu II Rzeczypospolitej (Wincentego Witosa): „Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz. Uczynić to może cały, świadomy swych praw i obowiązków naród”. Nie uczyni też tego – w wymiarze religijnym – żaden prymas ani żaden pojedynczy pasterz; uczynić to może zespolony z pasterzami Kościoła cały lud Boży, świadomy praw człowieka wierzącego i jego obowiązków”.

Pozwólcie, drodzy Bracia i Siostry, że na koniec raz jeszcze odwołam się do słów naszego wielkiego Rodaka, które wypowiedział na zakończenie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku: „Zanim stąd odejdę, proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,

- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
- abyście sami nie podcinali tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę Was:

– abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście zawsze szukali duchowej pomocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,

- abyście od Niego nigdy nie odstępili,

– abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwał» człowieka,

– abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma korzenia ani sensu” (Kraków, 10 czerwca 1979).

Niech te pełne wiary i troski o umiłowaną Ojczyznę słowa Ojca Świętego będą dla nas wszystkich programem pracy duszpasterskiej i zachętą do podejmowania codziennego wysiłku wierności Bogu i Ewangelii Chrystusowej, do wytrwania w wierze, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym.

Matka Boska Wniebowzięta, która patronuje tej świątyni, św. Wojciech męczennik, patron ładu hierarchicznego w Polsce, którego relikwie stanowią fundament tego Kościoła, oraz św. Stanisław, patron ładu moralnego w Ojczyźnie,



niech nas umacniają swoim świadectwem głębokiej wiary, miłości i nadziei w mężnym zmierzeniu się ze wszystkim, co spotka nas na drodze naszego wspólnego pielgrzymowania ziemskiego, którą Opatrzność Boża wyznaczyła nam do przebycia. Amen.

### **Podziękowanie Gościom wygłoszone przez abp. Józefa Kowalczyka na zakończenie ingresu**

Drodzy Bracia i Siostry!

Na zakończenie naszego zgromadzenia eucharystycznego przy grobie św. Wojciecha, jednego z głównych patronów Polski, który stał się fundamentem tej archidiecezji i metropolii, a zarazem zwornikiem narodzin Kościoła i polskiej państwowości, z potrzeby serca chcę skierować słowo podziękowania.

To wobec Was rozpocząłem dziś posługę w prymasowskim Gnieźnie. Dziękuję więc Wam wszystkim, że towarzyszyliście mi w tym doniosłym wydarzeniu eklezjalnym i byliście jego świadkami.

Dziękuję dostojnym gościom: byłym prezydentom RP: p. Wałęsie i p. Kwaśniewskiemu, reprezentantom Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, na czele z panem marszałkiem Komorowskim, wykonującym obowiązki prezydenta, oraz Marszałkiem Senatu RP, a także przedstawicielom Parlamentu Europejskiego. Dziękuję najwyższym przedstawicielom władzy sądowniczej w Polsce: Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dziękuję szefom instytucji i służb centralnych: Sztabu Generalnego, Krajowej Rady Sądownictwa, Komendy Głównej, wojewódzkiej i powiatowej Straży Pożarnej i Policji, Poczty Polskiej. Dziękuję też za udział w tej uroczystości przedstawicielom różnych sił politycznych.

Podziękowaniem obejmuję dostojnych przedstawicieli szkół wyższych, kościelnych i publicznych, w tym również artystycznych.

Braterskie podziękowanie przekazuję szanownym przedstawicielom Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej (oraz Naczelnemu Rabinowi Polski i Muftiemu Muzułmańskiego Związku Religijnego). Wasza obecność bardzo mnie cieszy.

Cieszę się również z obecności przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych, wojewodów, marszałków województw, starostów, prezydentów i burmistrzów miast oraz wójtów i sołtysów.

Słowa podziękowania kieruję do Prezydenta Gniezna i tutejszego Starosty za godne przygotowanie – wspólnie z przedstawicielami miejscowej władzy kościelnej – dzisiejszej uroczystości. Dziękuję również służbom miejskim i porządkowym za ich wkład w tę uroczystość. Dziękuję ministrantom i służbom litur-

gicznym, którzy posługą, śpiewem, muzyką pomagały nam godnie przeżyć dzisiejszą liturgię. Słowa podziękowania składam Prymasowskiemu Chórowi i chórowi Inovroclaviensis.

Serdecznie dziękuję za obecność przedstawicielom różnych organizacji i stowarzyszeń świeckich i kościelnych. Wdzięczną myśl kieruję do kombatantów, żołnierzy, harcerzy, policji, straży pożarnej, służby zdrowia oraz do wolontariuszy; dziękuję za waszą ofiarną służbę i pomoc.

Cieszy mnie obecność naszej Polonii, która czuje więź z prymasowską stolicą gnieźnieńską. Zapewniam Was o naszej trosce i modlitwie.

Dziękuję za obecność różnych grup apostołskich i formacyjnych, łącznie z Akcją Katolicką i Towarzystwem św. Wojciecha, które od naszego Patrona uczą się zapału i wierności własnym korzeniom.

Serdeczne podziękowanie kieruję do mieszkańców Gniezna, teraz mojego miasta, jak również do całej archidiecezji i metropolii. Są tu oni reprezentowani przez dzieci, młodzież, studentów, ludzi dojrzałych i w podeszłym wieku, przez chorych i samotnych. Są również reprezentowani przez arcybiskupa Henryka, mojego poprzednika, moich biskupów pomocniczych, kapłanów, w tym także zakonnych, alumnów seminarium duchownego, siostry i braci zakonnych.

Dziękuję za udział braciom w biskupstwie, którzy przybyli na tę uroczystość nie tylko z całej Polski, ale również z zagranicy. Dziękuję, że przybyli tu kapłani i świeccy z archidiecezji warmińskiej, w której przyjąłem święcenia kapłańskie, jak również z mojej rodzinnej diecezji tarnowskiej oraz z miejscowości, w której się urodziłem, Jadownik Mokrych. A rodzinie składam podziękowanie na ręce mojej siostry, Marysi.

Myśl moja biegnie w tych chwilach do śp. rodziców, wychowawców, świątłych kapłanów – profesorów żyjących i zmarłych, i do tylu osób, od których doznałem wiele miłości i życzliwości. Wszystkich, gdziekolwiek się znajdują, obejmuję modlitwą dziękczynną. Niech Bóg Im i Wam to wszystko wynagrodzi.

W moim herbie biskupim upamiętniłem to całe dziedzictwo: pług oznacza ziemię i lud, z którego wyszedłem; krzyż – to znak zbawienia; gwiazda symbolizuje Matkę Najświętszą; pastorał jest oznaką mojej nowej posługi. Pragnę, by napis *Fiat voluntas Tua* wyrażał moją odpowiedź na wezwanie Boże.

Dziękuję też tym, którzy przybyli tu z Warszawy, miasta, w którym spędziłem ostatnie dwudziestolecie, Szanownym Koleżankom i Kolegom Ambasadorom, przedstawicielom urzędów świeckich i kościelnych.

Na koniec jeszcze chcę podziękować przedstawicielom mediów, w tym zwłaszcza publicznych; dzięki waszej pracy i zaangażowaniu mogli się z nami łączyć również wierni z innych miast i wsi naszej Ojczyzny.

Moją wdzięcznością obejmuję również tych, których nie zdołałem wymienić, a których powitał na wstępie w moim imieniu bp Wojciech Polak. Dziękuję Wam wszystkim i zapewniam, że moje podziękowanie wyrażam też w modlitwie. Niech Matka Boża Wniebowzięta, Patronka tej katedry, oraz św. Wojciech upraszają dla Was wszystkich obfitość Bożego błogosławieństwa.

Serdeczne Bóg zapłać i szczęść Boże wszystkim!

Uroczyste błogosławieństwo i procesja zmierzająca do Pałacu Prymasowskiego zakończyła Mszę świętą. Piękna pogoda, podniosły nastój i doniosłość wydarzenia sprawią zapewne, że dzień ten pozostanie w pamięci mieszkańców Gniezna i tych, którzy do niego przybyli.

*oprac. s. Ewa Bońkowska, Agata Dziegiecka*

**Prymas Polski abp Józef Kowalczyk ogłosił rok 2011 w archidiecezji gnieźnieńskiej Rokiem kard. Stefana Wyszyńskiego. W specjalnym liście do diecezjan napisał, że nauczanie Prymasa Tysiąclecia jest wciąż aktualne i staje się dziś ważnym i potrzebnym głosem w wielu kwestiach dotyczących życia społecznego i religijnego.**

Kochani Siostry i Bracia,

1. Rozpoczęliśmy Nowy Rok Pański 2011. Z pewnością wielu z nas spogląda jeszcze w przeszłość, aby przypomnieć sobie i podsumować to wszystko, co Pan Bóg pozwolił nam przeżyć w minionym roku. Chociaż przeszedł on już do historii, to jednak wracamy sercem i pamięcią do minionych wydarzeń, które ciągle żywo stają przed nami w postaci obrazów i wspomnień radosnych i smutnych, bo one są przecież treścią naszego człowieczego życia. U progu tego Nowego Roku podobni być może jesteśmy do Maryi z dzisiejszej łukaszej Ewangelii, która po spotkaniu z pasterzami zachowywała wszystkie słowa, które do Niej wypowiedzieli na temat nowonarodzonego Jezusa i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2,16-21).

Patrzymy dzisiaj także w przyszłość, może z niepokojem, a nawet pewnymi obawami o to, co nas czeka. Pytamy, jaki będzie ten Nowy Rok? Możemy mieć pewność, że daje nam go sam Bóg. Ten, który jest Panem i czasu, i historii. Ten, który sam doświadczył czasu i historii, bo gdy nadeszła pełnia czasu, zrodzony został z Niewiasty jako prawdziwy Człowiek, aby nas wykupić z niewoli Prawa (por. Ga 4,4-5). To zaś, co daje Bóg, jest dobre i święte. Pragniemy dzisiaj zatem spojrzeć zarówno w przeszłość, jak i w przyszłość, w czasy minione i te, które